

Francesco Totti został oficjalnie następcą Ronaldinho, który umieścił odbicie swojej stopy na Promenadzie Mistrzów w Monako. Prestiżowa nagroda trafiła do il Capitano, który uzyskał 25 tysięcy głosów i pokonał m.in. Raula i Beckhama. W wywiadzie dla *goldenfoot.com* opowiedział, ile to wyróżnienie dla niego znaczy, oraz podzielił się z kibicami swoimi marzeniami.

Golden Foot jest prestiżową nagrodą koronującą karierę piłkarza, który ukończył 29 lat. Impreza organizowana jest przez World Champions Club i księstwo Monako. Wyróżniani są piłkarze, którzy swoimi umiejętnościami, zachowaniem, grą i postawą zasługują na wyróżnienie. Zwycięzca zostaje wybrany poprzez głosowanie internetowe spośród 10 nominowanych piłkarzy.

Zwycięzca pozostawia odcisk swoich stóp na „Champions Promenade” (Promenadzie Mistrzów) na wybrzeży Księstwa Monako. Każdy piłkarz może otrzymać nagrodę tylko raz. Wśród laureatów znaleźli się Roberto Baggio, Pavel Nedved, Alessandro Del Piero czy Ronaldinho. W walce o ten prestiżowy tytuł Totti pokonał Beckhama, Drogbę, Buffona, Eto`o, Gerrarda, Giggsa, Puyola, Raula i Seedorfa.

Co pomyślałeś, odbierając nagrodę z rąk księcia Alberta II w Monako?

FT: To była wielka satysfakcja. To ważna nagroda i jestem zaszczycony, że otrzymałem ją z rąk księcia Alberta.

W ostatnich dniach Prandelli mówi o wyznaczeniu nowego kursu włoskiej reprezentacji. I znowu pojawia się pytanie o Ciebie. Odmówiłeś występów w kadrze w 2007 roku przed meczem z Węgrami. Co pamiętasz z tamtego okresu?

FT: Decyzję podjąłem po Mistrzostwach Świata w Niemczech. To nie było dla mnie łatwe, ale decyzja zapadła w odpowiednim momencie. Zrobiłem to, ponieważ chcę dać z siebie wszystko dla mojego klubu, dla AS Romy.

Kto jest według Ciebie najlepszym graczem świata?

ft: Messi jest bez wątpienia najlepszy.

Jesteś prawdziwą ikoną Romy. Wygrałeś wiele, ale nie Ligę Mistrzów. Czy opuściłbyś "swoją" Romę, żeby wygrać to najbardziej prestiżowe w Europie trofeum piłkarskie?

Ft: Chcę zostać w Romie i zakończyć moją karierę w tej drużynie, dla której zawsze grałem. Kocham mój klub, zawsze mu kibicowałem. Chcę wygrać Ligę Mistrzów w mojej koszulce, w żółto-czerwonych barwach Romy.

Jaki okres uznałbyś za swój najlepszy czas w Romie? Z którym graczem rozumiałeś się najlepiej?

FT: Najlepszy moment, to było wygranie scudetto w 2001 roku. To było spełnienie

marzeń. Grałem z wieloma gwiazdami. Wymienienie tylko kilku nazwisk nie byłoby miłe.

Chciałbyś być trenerem?

FT: Nie, na razie nie. Myślę bardziej o karierze menedżera, ale mam nadzieję, że nieprędko. Chcę dalej grać.

Czegoś w swojej karierze żałujesz?

FT: Każdy czegoś żałuje. Chciałem wygrać więcej. Ale teraz mogę wygrać najlepsze trofeum z moją drużyną...

Wiele drużyn chciało Tottiego. Często mówiło się o zainteresowaniu Milanu. Byłeś kiedyś blisko przejścia do tego klubu?

FT: Tak. Ale zdecydowałem się zostać w Romie na zawsze.

Często się mówi, że dzisiaj piłka nie jest już taka jak kiedyś. Co się zmieniło

od czasu Twojego debiutu w Serie A?

FT: Bardzo dużo! Gra jest szybsza niż 17 lat temu. Rośnie zainteresowanie ze strony telewizji. Powiedzmy, że dziś piłka nożna staje się bardziej rozrywką, a mniej prawdziwym sportem.

Skoro mowa o przeszłości, to kto był Twoją inspiracją na początku kariery?

FT: Giannini, "księżę". Był to piłkarz bardzo utalentowany, rzymianin, romanista i kapitan Romy. Był moim idolem.

Dawno temu w drużynie młodzieżowej mogłeś wybrać między Romą i Lazio. Czemu wybrałeś Romę?

FT: Co za pytanie? Przemówiło serce!

Potem dorosteś, stając się idolem całej rzeszy fanów. Wygrałeś Puchar Świata w Niemczech. Co się czuje, podnosząc w górę taki puchar?

FT: Wielką satysfakcją i rodzaj rewanżu. Przecież mój występ na tym mundialu był bardzo niepewny z powodu poważnej kontuzji.

Wielu kibiców dalej o Tobie myśli, kiedy gra reprezentacja Włoch.

FT: Musiałem zrezygnować z powodów zdrowotnych.

"Kaiser" Beckenbauer był u Twojego boku, kiedy odbierałeś swoją nagrodę. Co myślisz o Tottim w roli prezesa AS Romy, na wzór Beckenbauera w Bayernie Monachium?

FT: Nie. Ja myślę o sobie tylko jako o kapitanie drużyny.

Roma wiele znaczy w światowej piłce nożnej. Jako symbol tak wielkiej drużyny, jak chciałbyś walczyć z rasizmem?

FT: Nie potrafię zrozumieć rasizmu. Mam wielu czarnoskórych przyjaciół, a z

wieloma innymi spotkałem się na boisku. Szacunek to podstawa. Niestety, rasizm to prawdziwy problem społeczny. A piłka nożna należy do społeczeństwa.

Spośród wielu graczy, z którymi zmierzyłeś się w lidze, dużo mówi się o Marku Hamsiku z Napoli. Co o nim sądzisz? Co czułeś, kiedy na MŚ Słowacja wyeliminowała Włochy?

FT: Hamsik to bardzo dobry gracz. Myślę, że we Włoszech bardzo poprawił swoje umiejętności i stał się jednym z najlepszych na swojej pozycji. Słowacja wygrała z Włochami i to była niespodzianka. Szczerze mówiąc, nie spodziewałem się tego. Wielka szkoda!

Najlepszy obcokrajowiec w Serie A?

FT: Mamy wielu dobrych graczy. Sneijder i Milito dobrze grali w zeszłym roku. Ibrahimovic jest bardzo mocny. To taki piłkarz, który potrafi zmienić koleje każdego meczu. Mój kolega z drużyny, Vucinic, należy do najlepszych.

W tym roku liga jest bardzo wyrównana. Przynajmniej siedem drużyn walczy o wygraną. Który z tych zespołów lubisz najbardziej?

FT: Romę.

Zespół, w którym zakończysz swoją karierę?

FT: Roma!

Daj nam jakąś radę na przyszłość. Kto będzie graczem przyszłości we Włoszech?

FT: mogę wymienić dwóch z Romy: Rosi i Okaka.

Autor: kaisa